**REKOLEKCJE KIAK, Warszawa 15-17. XI 2013r.**

Rekolekcjonista ks. prof. dr hab. Krzysztof Guzowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego swe rozważania oparł na słowach Jezusa: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6).

DROGA

 Każdy człowiek jest istotą historyczną, przeżywa na Ziemi doświadczenie czasu. Jezus jest drogą - sensem naszego życia.

Przyczyny coraz częściej dotykających ludzi chorób psychicznych:

- destabilizacja życia ekonomicznego, niewiadoma przyszłość, lęk o przyszłość rodziny

- rozluźnienie więzi rodzinnych (więzi, miłość stanowią najlepsze lekarstwo; doświadczenie akceptacji ze strony najbliższych jest źródłem największej siły i tworzenia dobrego obrazu siebie)

- destabilizacja systemu wartości; ludzie zaczynają wierzyć ośrodkom, zmieniającym szybko system wartości, np. mediom.

 Chrystus jest wierny i jest wieczny – stanowi stabilizację dla ludzkiego ducha, największe umocowanie. „Wszystko przeminie, ale Moje słowa nie przeminą”. Wierność Chrystusowi sprawi, że będziemy skałą dla innych. ‘Ty masz być charyzmatem dla innych, by oni żywili się twoją wiarą‘- apelował Rekolekcjonista. By być wiernym Chrystusowi i trzymać się Jego drogi, trzeba mieć oczy serca otwarte na Niego. Chrześcijaństwo nie jest systemem wartości, nie jest podręcznikiem kultury; jest obliczem, osobą Jezusa Chrystusa.

„Moje owce słuchają mojego głosu”. Trzeba mieć duchowy słuch, sięgać co dzień po Pismo św. Gdy słyszymy głos, nie zbłądzimy.

 Chrystus jako droga daje sens obejmujący wszystkie nasze wybory. On staje się sensem.

Człowiek dlatego się zagubił, bo pewne sprawy jawią mu się jako dobre. Autor Księgi Mądrości- sprzeciwiając się myśli greckiej, ze jesteśmy w stanie zdobyć mądrość poprzez studiowanie książek, pisze, iż mądrość pochodzi od Boga, to idee widziane oczyma Boga. Mądrość ludzka widzi pewne odcinki, ale nie widzi wszystkiego. Aby postępować mądrze, trzeba się Bogu oddać. Dlatego źródłem mądrości jest pokora.

Trzeba korzystać z daru, którym Pan Bóg nas obdarza – używać rozumu! Jeśli nie wiemy, to pytajmy: „Panie Boże, ja tego nie rozumiem…”– to postawa pokory. Źródłem odpowiedzi jest Pismo Święte.

Człowiek, który nie ma w sobie Boga, nie ma mądrości. Chrystus jest drogą na wieczność, drogą, która nigdy się nie kończy.

Świętość to wierność Bogu, to uległość Bogu, to bycie z Nim na co dzień.

PRAWDA

 W wiekach XIX i XX obserwujemy triumf ideologii człowieka nad prawdą. Ścierały się dwie koncepcje człowieka: jedna w opozycji do Boga, druga- antropologia teologiczna. Marksizm chciał zawojować rzeczywistość, nazywając siebie naukowym. Rozumowi została nadana wartość bóstwa, absolutu. Jeden z elementów naszej natury - rozum stał się bogiem; miał decydować, czy jest Bóg. Jezus powiedział: Ja jestem Prawdą; ja przyszedłem, by dać świadectwo prawdzie, by objawić, kim jest Bóg. Chrystus objawił Boga człowiekowi i samego człowieka - człowiekowi.

Biblijna koncepcja Prawdy.

 Ewangelistą Prawdy jest św. Jan, który pisze: „Duch Św. jest Duchem Prawdy”. W języku greckim prawda – ‘aletheia’ oznacza zgodność pojęcia z rzeczywistością, swoisty związek między rzeczywistością a umysłem. Św. Jan używa natomiast tego pojęcia w znaczeniu hebrajskim : ’emet’. Słowo to wyraża prawdę w sensie stałości, niezmienności, wierności.

Dla Żyda tylko Bóg może prawdę powiedzieć, czyli musi być słowo samego Boga, by człowiek poznał. Tylko ten mówi prawdę, który jest wierny w miłości. Prawda jest zawsze związana z dobrem, kłamstwo natomiast jest zawsze tam, gdzie brakuje wierności. Kiedy miłość i wierność przynosi cierpienie, wtedy oczyszcza.

 Bóg, objawiając prawdę, mówi, kim jest. Jest wierny człowiekowi. Zawiera przymierza, których nie zmienia, bo kocha człowieka. Bóg jest miłośnikiem człowieka- to prawda, na której można zbudować całe życie.

W XX w. oddzielono prawdę od czynów miłości. Zaczęto doszukiwać się prawdy nawet kosztem ludzi. Nikt nie ma prawa, by zadawać krzywdę w imię jakiegokolwiek celu naukowego, eksperymentu.

W epoce Oświecenia udało się wmówić ludziom, że jeżeli dąży się do dobra na drodze zła, to dobro finalne uświęca środki. Przykład: osiągnąć dobro –„wolność” przez zanegowanie Boga.

Jezus Chrystus pokazał prawdę przez przyjęcie krzyża.

Szatan wmówił człowiekowi, że jeśli ktoś odbiera mu prawa, to ma walczyć w sposób bezwzględny, bo dla człowieka niewierzącego jest ta rzeczywistość -niebem, rajem. (W Ameryce Płd. ten, kto daje się wykiwać, jest winny!).

 Jezus bity - cały czas kocha ludzi. W sobie jest wolny. ‘Nikt nie odbiera mi życia- ja sam je oddaję.’ Jezus wyzwala nas z logiki bezwzględnej walki o swoje. Gniew, konflikty tylko zwiększają rozłamy.

Ale jak zachować się wobec niesprawiedliwości, np. jak nie ubiegać się o sprawę smoleńską- pytał retorycznie Kaznodzieja.

 Bóg sprzeciwia się wszelkiemu złu, także złu czynionemu w imię dobra. Trzeba naśladować Chrystusa, bowiem osoby, które nas atakują są w wielkiej ciemności. Jeśli się da, należy próbować wyjaśniać, tłumaczyć. Nie od razu potępiać ludzi za ich poglądy. Są natomiast osoby opętane, które nie przyjmą argumentów dobra. Człowiek, który nie potrafi rozeznać ewidentnego dobra jest na pewno opętany. I za niego trzeba się modlić.

 Tym, co nas łączy z Bogiem jest miłość. A jak kochać? Po ludzku czasem jest to niemożliwe. A Chrystus kocha też prześladowców i chce ich zbawić. Dzięki naszemu przebaczeniu idą do nieba, nieprzebaczenie trzyma ich w czyśćcu lub piekle. My jesteśmy odpowiedzialni za ich zbawienie!

Jeżeli zaś zaciągamy winę wobec nienarodzonego dziecka, to także wobec samego Boga. Bóg zawsze się stawia za słabymi, bezbronnymi.

 Prawda w sercu człowieka objawia się tylko w najczystszej miłości. Miłość jest krystaliczną wodą naszej duszy. By taką była, musi być gotowość do ofiary z samego siebie. Miłość w świecie ludzkim, skażonym grzechem, polega na przebaczeniu. Siła przebaczenia jest tak wielka, że w sercu człowieka przebaczającego jest energia Ducha Św. Bo Pan Bóg nie chce, by jakikolwiek grzech trwał dłużej. Gdy powie się Bogu: „pomóż mi przebaczyć” i „chcę przebaczyć”, to Bóg da siłę.

 Każdy grzech jest formą izolacji od Boga. Jeszcze przed sakramentem pokuty, trzeba Bogu powiedzieć: „zgrzeszyłem- ze słabości, z głupoty… przebacz mi, Boże!”.

Przebaczenie najbardziej nas upodabnia do Chrystusa. Prawda, która przemienia nasze życie: modlić się za prześladowców, o ich zbawienie.

ŻYCIE

 W czasach św. Jana panowało eschatologiczne nastawienie. Chrześcijanie ginęli masowo, oczekiwali przyjścia Chrystusa. Ewangelista akcentuje życie, gdy mowa jest o Królestwie Bożym, którego idea polega na panowaniu w sercach ludzi.

 Zakresowo Kościół i Królestwo Boże nie są tożsame. Nie wiadomo bowiem, jak wielu z ludzi ochrzczonych wzięło Chrystusa do swojego życia. Zostaliśmy powołani przez akt stworzenia na życie wieczne z Bogiem.

Człowiek dopiero wtedy żyje, gdy czuje się spełniony, gdy czuje się szczęśliwy. Serce ludzkie nigdy nie zazna radość, jeśli nie przyjmie Boga. Jan Paweł II w Meksyku powiedział, iż nasze społeczeństwo jest sieroce, bo odrzuciło Ojca.

Jeśli ktoś ma rodziców, którzy go odrzucili, cierpi na chorobę sierocą. Często wówczas nie zgadza się z własną świadomością, własną płcią. Głębokie zranienie w miłości - poprzez odrzucenie Boga Ojca. Odrzucenie powoduje zranienie.

Cierpienie młodego pokolenia spowodowane jest odrzuceniem relacji do Boga. Odniesienie do Boga jest źródłem naszego życia. Poszukiwanie sensu kończy się dopiero wtedy, gdy spotkamy osobę, która nas totalnie kocha. To odnalezienie fundamentu duchowego. A życie osób jest przede wszystkim życiem duchowym.

Gender to typowy materializm. Człowiek jest osobą, tzn. jest ciałem i duchem- nie składa się z ciała i ducha, ale jest ciałem i duchem. U św. Pawła funkcjonują pojęcia: ciało, dusza i duch.

 Poznać miłość Boga możemy przez Ducha Św., który w nas mieszka. On jest darem.

Bóg uzdrawia, dając przez Ducha Św. doświadczenie, że jesteśmy kochani przez Boga. Gdy jesteśmy uzdrowieni, jesteśmy mocni. Nie boimy się porażek.

Moment śmierci jest momentem zmartwychwstania; to moment spotkania z Bogiem. Dla Świętych życiem jest Bóg, cierpią przy każdym zajęciu, które od Boga odciąga. Trzeba wypraszać dar zrozumienia, czym jest życie w Jezusie Chrystusie. Nie jesteśmy sami, zawsze Pan jest z nami.

Poprzez modlitwę otwieramy się na doświadczenie obecności Pana Boga.

Opracowała: Bożena Kwitowska